

Trump grozi eliminacją „stref autonomicznych”

24 czerwca 2020

„Przewidujemy długie kary więzienia dla tych wandalów, tych chuliganów, tych anarchistów i rozrabiaków” – mówił wczoraj prasie prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump przed odlotem do Arizony. Zapowiedział też na Twitterze, że nie dopuści do powstania żadnej „strefy autonomicznej” w Waszyngtonie, co stało się powodem kolejnej interwencji personelu tej platformy społecznościowej.



Trump zagroził użyciem „dużej siły”, jeśli stołeczni manifestanci zechcą utrzymać „BHAZ” (Black House Autonomous Zone – Strefę Autonomiczną Czarnego Domu) w okolicy Białego Domu. Twitter pozwolił czytać ten wpis, ale zastopował reagowanie nań i opatrzył napisem, że narusza reguły platformy jako „niewłaściwa treść”. Twitter wyjaśnił, że te reguły zabraniają publikowania „życzeń szkodenia jakiegось osobie lub grupie osób”. Z kolei rzeczniczka Białego Domu Kayleigh McEnany tweetowała: „Twitter twierdzi, że prezydent Stanów Zjednoczonych postępuje niewłaściwie mówiąc o przestrzeganiu prawa”.

Od początku manifestacji przeciw policyjnej przemocy Trump przyjmuje postawę zdecydowania w duchu „prawa i porządku”. Gdy wczoraj rano grupa ludzi próbowała kolejny raz założyć „BHAZ” przy ogrodzeniu siedziby prezydenta, na wzór „strefy bezpolicyjnej” w Seattle istniejącej już od dwóch tygodni, policja szybko ich rozpędziła. Wcześniej manifestanci podjęli próbę obalenia pomnika prezydenta Andrew Jacksona, który popierał niewolnictwo.

„To są źli ludzie, którzy nie kochają kraju” – mówił Trump na

konferencji prasowej i zapowiedział specjalną ustawę o ochronie amerykańskich pomników. Śmierć George'a Floyda zachęciła wielu do krytycznego odczytywania historii USA: obalono sporo pomników konfederatów z czasów XIX-wiecznej wojny secesyjnej, głównie generałów broniących prawa białych właścicieli do egzekwowania pańszczyzny od Afroamerykanów. W Seattle tymczasem burmistrzynie Jenny Durkan, która sprzeciwiła się planom Trumpa siłowej likwidacji tamtejszej „strefy autonomicznej”, wezwała manifestantów do „powrotu do domu”. Prezydent -miliarder nazwał ich „terrorystami wewnętrznymi”, sytuacja na miejscu pozostaje napięta.

Tymczasem w Europie, na wniosek lewicowej Nieuległej Francji, Parlament Europejski przyjął rezolucję określającą niewolnictwo jako „zbrodnię przeciw ludzkości”.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)